

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.
 Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Kewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław**.

Rzymo-katolickie: Dzik: Fryderyka Op. Jętko: Kolety p. Poprząz: Tomasz z Akw.	Grecko-katolickie. S. S. Mucz. w E. Połykarp. Obr. hł. św. Joana	REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i guszcze, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 34 m. Zachód „ o 5 g. 48 m. Barometr 761. Mróz.
--	---	--	---	--

Towarzystwo oszczędności kobiet.

Zawiązane pod wpływem ostatniej klęski narodowej, jaką narodowi polskiemu zgotowała eksperymentalna polityka żelaznego kancelarza, Towarzystwo oszczędności kobiet, nie zawiadło oczekiwanym, jakie w niem położył ogół. Od listopada r. 1886, kiedy Towarzystwo zawiązane zostało do dzisiaj, tj. w przeciągu kilkunastu miesięcy Towarzystwo oszczędności kobiet dzięki swej organizacji, a więcej jeszcze wytrwałości członków, rozwinęło się silnie i ogarnęło szerokie masy naszego społeczeństwa. Jeżeli rezultaty finansowe nie odpowiedziały w zupełności nadziejom inicjatorów stowarzyszenia, to myśmy z góry byli na to przygotowani, że pierwszy zapal dla sprawy nie będzie szedł na równi z wytrwałością i z wykonaniem, natrafiającem na uciążliwe przeszkody w zbieraniu drobnych co prawda datków, wymagających jednak wiele trudu i zachodu. Tem chwalebniejszą jest jednak siła poczucia obowiązku u tych pań, które raz go przyjąwszy z całą sumiennością i gorliwością, na jakie tylko stać kobiety-Polki, potrafiły go wypełnić. Dzięki Towarzystwu oszczędności kobiet, akcja dla Banku ratunkowego poznańskiego, rozwinęła się w całym kraju i jeżeli, jak powiadamy, nie wydała dostatecznych owoców i Bank jeszcze w życie nie wszedł, to winę jedynie przypisać należy tym, którzy mając kapitały i mogąc je lokować w Banku poznańskim, tego nie uczynili. Towarzystwo oszczędności kobiet zrobiło, z całą otwartością to przyznajemy, bardzo wiele dotychczas, bowiem zakupiło 17 akcyj po 1.000 marek, na które ma wpłacić już tylko 2635 zł.

Wczoraj w południe odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej walne zebranie członków tego Towarzystwa pod przewodnictwem pani M. Gostyńskiej. Z sprawozdania kasowego odczytanego przez panią Hochbergerową dowiadujemy się, że zapas kasowy wynosi obecnie 5.121 zł. 41 ct. z tego w papierach 3.118 zł. 62 ct., w gotówce zaś 2002 zł. 79 ct. Pomiedzy członkami Towarzystwa zalega wielka ilość znaczków 10-centowych czyniących sumę 1.602 zł. 30 ct. Co do tych zaległości uchwalono na wniosek komisji kontrolującej, ażeby zarząd Towarzystwa uprosił dziesiętniczki, aby zechciały energiczniej wkładki ściągać.

Panna Machczyńska zdająca sprawę z czynności zarządu słusznie zauważyła, że Towarzystwo zyskało wielkie moralne korzyści, rozbudziło bowiem, potrzebę poczucia solidarności i oszczędności narodowej, których brakiem tak mocno zawsze grzeszyliśmy.

Organizacja dotychczasowa, aczkolwiek obejmująca gęstą siecią społeczeństwo, okazała się o tyle niepraktyczną, że jednej dziesiętniczce niepodobnym prawie było w należyтым porządku ściągać wkładki miesięczne od 35 osób. Obecnie zatem zredukowano liczbę wpłacających jednej dziesiętniczce do dziewięciu, co regularne ściągnięcie wkładek umożliwi. Zarzucono też znaczki poborowe, natomiast sprawiono książeczki sznurowe z lukstami o wiele praktyczniejsze i ułatwiające kontrolę.

Na wniosek pani Moszyńskiej zgromadzenie wyraziło zarządowi dotychczasowemu za jego skrzętną działalność podziękowanie. Przystąpiono do wyborów. Przewodniczącą została wybrana ks. Sapieżyna jednogłośnie. Za-

stępczyniami przewodniczącej: Panie J. Bodyńska i M. Gostyńska. Skarbiczką: P. Wiktorja Niedziałkowska. Buchalterką: p. Wanda Modzelewska. Sekretarkami pp.: A. Machczyńska i M. Wyslouchowa. Do Wydziału weszły panie: Gostyńska, Hochbergerowa, Potworowska, Poh, Mochnacka, Padewska, Rukerowa, Szczepanowska, Schnetowa, Wechslerowa. Zastępczyniami pań wydziałowych wybrane panie: Burzyńska, Janowska, Młodnicka, Moszyńska, Szemelowska.

Listy z kraju.

Kraków 3. marca. Treść petycji uchwalonej przez tutejszą młodzież akademicką na wiecu, który się odbył wczoraj w murach uniwersytetu, a nie w jakiejś piwiarni, — poważna i w niczem nie przekraczająca stanowiska młodzieży uniwersyteckiej wobec władz w ogóle, a senatu w szczególności, jest następująca:

„Światne Koło polskie w Wiedniu! Ponieważ wniesiona przez rząd w Radzie państwa ustawa o stosunku władz akademickich do stowarzyszeń i zebrań studentów, wywołaną wprawdzie została wypadkami zasłymi tylko na uniwersytecie wiedeńskim i grackim, rozciągać się ma jednak do wszystkich przedlitawskich wszechnic, przeto nie może być obojętną dla młodzieży innych uniwersytetów, która z jednej strony nie dała powodu do przedsięwzięcia podobnych kroków przeciw niej, z drugiej zaś, nie gotowa cierpieć za cudze winy, praw swych umniejszać i ograniczać dobrowolnie nie może pozwolić.

Zważywszy przeto, że wyż wymienioną ustawą narusza swobody nadane ustawami z d. 15. listopada 1867 r., nr. 134 i 135 d. u. p., z których młodzież akademicka, w większej liczbie pełnoletnia, korzystać może i ma prawo;

zważywszy, że wzmiankowana ustawa nosi na sobie cechy reakcji przeciwko wolności akademickiej i najgubniejsze wydać może owoce, bo popchnie młodzież do tajnych stowarzyszeń i zebrań, a przeto wywoła skutek wprost przeciwny zamierzonemu celowi;

zważywszy, że podane przez rząd motywy do wniesienia jej bynajmniej nie odnoszą się do młodzieży akademickiej krakowskiej;

ta młodzież akademicka krakowska zanosi prośbę do Światnego Koła polskiego, by stojąc na straży praw nadanych ludom przez najmiłościwiej nam panującego cesarza, Franciszka Józefa I., ani w części ograniczyć i uszczuplić ich nie dozwalało i do uchylenia ustawy o stosunku władz akademickich do Stowarzyszeń i zebrań studentów akademji ręki nie przykładalo.

Młodzież akademicka krakowska, w przekonaniu, że światne Koło polskie dbać winno z ojcowską troskliwością o rozwój dojrzałej polskiej młodzieży, o rozwój prosty, szczerzy, otwarty, nie tajemnymi drogami chodzący, ale jawny, — pełną jest nadziei, że światne Koło polskie za uchwaleniem ustawy wymienionej głosować nie będzie. (Następują setki podpisów).

Na wiadomość, iż zgromadzona w imponującej liczbie, bo dochodzącej sześciuset osób młodzież postanowiła wysłać dziś jeszcze powyższą petycję do Wiednia i w tym celu wybrała z swego grona trzech kolegów, — senat akademicki powziął uchwałę i zakomunikował ją studentom, iż ktokolwiek poważy się wyjechać w tej sprawie wykluczonym zostanie!

Delegatami młodzieży byli poważniejsi wiekiem akademicy stypendyści. Zawiadomiono ich, iż stypendja swoje także utracą.

Wobec takiego stanowiska senatu, akademicy zwolnili kolegów od wykonania powziętej uchwały wyjazdu do Wiednia, na co nawiasem mówiąc na wiecu złożony został fundusz wystarczający na podróż.

Treść petycji mówi sama za siebie. Jest ona zredagowaną jako najlegalniejsza prośba obywateli-akademików, dbałych o godność własną i poczuwających się do obowiązku strzeżenia dotychczasowych swoich praw i przywilejów.

Dlaczego senat dopatrywał się w niej czegoś tak karygodnego, iż uznał za stosowne wprost siłą zakazać młodzieży tego, co na innych uniwersytetach dozwolone i wykonane zostało, odgadnąć trudno. Żal i niechęć wywołaną w gorętszych, a mniej rozważnych umysłach powiodło się szczęśliwie zażegnać, a szczerze cieszyć się trzeba, iż wszechnica Jagiellońska nie stała się widownią zamieszek, które po otrzymaniu wiadomości o uchwale senatu, omal nie nastąpiły. Starsi wiekiem akademicy, przewodnicy młodszej swej braci, chlubić się mogą, iż dzięki ich rozwadze i szacunkowi jaki posiadają wśród kolegów, z nagromadzonych chmur grom nie wypadł.

KRONIKA.

Z kolei. Z powodu wczorajszej nocnej zadyмки śnieżnej, wstrzymany został znowu ruch pociągów na linii Lwów-Belzec.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi, iż z powodu nowych zamieci śnieżnych ruch towarowy i osobowy z dniem dzisiejszym na szlaku Jasło-Nowy Zagórz został zamkniętym.

Sprawa „masłowania.“ P. Cichocki, który przez dwa miesiące przebywał w więzieniu śledczym, a 13. z. m. puszczony został na wolność, otrzymał wczoraj akt oskarżenia z §. 98 lit. a. u. k.

Za użycie na scenie wyrazu „masłowanie“ zamiast masowanie w sztuce Mozera „Z przyjemnością“ skazany został aktor p. Gasiński policyjnie na 10 zlr kary, ewentualnie 48 godzin aresztu.

Odczyt dr. Krówezyńskiego, który miał się wczoraj odbyć w „Sokole“ został w ostatniej chwili odwołany wskutek zakazu policji. Odczyt odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Wieczór dramatyczny, dany wczoraj w kasy nie miejskiej przez p. Emila Derynga, b. dyrektora szkoły dram. warszawskiej, ze współudziałem artystów naszej sceny i amatorów, ściągnął do sali nie tyle liczną, ile wyborową publiczność. Rozpoczęto komedijką z francuskiego „Ciężka próba“, w której p. Bron. Deryng w roli kapitana rozgrzał się i nabrał temperamentu niezwykłego pod wrażeniem lekkiej i ożywionej atmosfery salonu dystynkcją form i finezją swobodnej, naturalnej rozmowy w kontraście do rubasznego marynarza z wiecznymi kłamstwami na ustach. Role te pojęte były z należytem zrozumieniem. W scenie, o nastroju nader podniosłym i wysoce dramatycznym z „Mazepy“ Słowackiego, zbierali pp. Żelazowscy zasłużone a gorące oklaski, poczem p. Dębicki wypowiedział charakterystyczne monodramy Rodocia i Berangera. Nastąpiła Fredrowska „Świeczka zgasła“, z panną Pyszniówną w roli miłośnej Jadwigi, oddanej z ciepłem i wdziękiem, właściwym tej artystce, której dzielnie dotrzymywał placu p. Deryng (junior). Na zakończenie uchwycił serdecznie publiczność pp. Frenkel i Wojdałow.



komedyjce „Dwaj roztargnieni“, a humor ich kapitalny był tak zaradliwym, iż sala rozbrzmiewała homerycznym śmiechem. P. Wisłobodzka, jako córka majora, i p. Wysocki, synalek kapitana, jej konkurent, dopełniali całości harmonijnie.

Przedstawienie pod względem wykonania wypadło tak świetnie, iż publiczność na sali głośnie wyrażała życzenie, iżby p. Deryng jak najrychlej je powtórzył.

Przedstawienie amatorskie w „Gwieździe“ wypadło w całości jak zwykle dobrze, jakkolwiek sztuki ludowe, lekkie komedyjki lub operetki bardziej odpowiadają skromnym siłom amatorskim, aniżeli rzeczy salonowe, poważne, treści głębszej i dramatycznej akcji, w których już dykcja, dystynkcja i pewna wytworność form niezbędne są dla osiągnięcia istotnie pomysłowych rezultatów. Najlepszym przykładem odegrany wczoraj „Złoty cielec“ i dramat „Włóczęga“, które sztuki bez subtelnego wykończenia szczegółów ról, szwankowały nieco, a gra, pełna zapału p. Szutkiewicza przyczyniła się niemniej do uwydatnienia tego właśnie kontrastu. Natomiast „Czuła struna“, odpiewana na zakończenie, wywołała gorące oklaski publiczności, zwłaszcza duet pięknego sopranu p. Mattausch z miłuchnym głosikiem; p. Prokesz zasłużył na wszelkie uznanie. Gra p. Schwabla w roli koniuszego Tamerlana, w szczegółach dobrze pojęta, nie pozostawała w wykończeniu nic do życzenia. W ogóle panie spisały się tym razem dzielniej, aniżeli amatorowie, których powodzenie przedstawień w „Gwieździe“ zachęcić powinno do większej pracy w tym kierunku nad sobą.

Odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego raz już odłożony odbędzie się 10. bm. o god. 6. wieczorem w sali ratuszowej „O socjalizmie“ na dochód stowarzyszenia „Pracy kobiet“. Biletów dostać można przy kasie w dzień odczytu.

Bursa towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie. Na rzecz tej instytucji złożyli dalej p. min. Florjan br. Ziemiakowski 10 zł., Mikołaj Torosiewicz z Putiatyniec 2 zł., ks. Franciszek Lic z Rakowca, ks. Gwoździowski z Płoty 1 zł., ks. Jakób Gomulka z Zelechowa 1 zł., ks. Adam Wesołowski z Gologór 2 zł., dr. Józef Pająk adwokat ze Lwowa 3 zł., Walerjan Czajkowski ze Swirza 10 zł., N. D. i M. D. z Martynowa nowego 2 zł., Ludwik Dosły, Karol Obmiński, Andrzej Radoń z Wolkowa po 1 zł., rada powiatowa w Sanoku 5 zł., rada powiatowa w Turce 5 zł., dyrekcja kolei lwow.-czern. 10 zł., reprezentacja miasta Lwowa 50 zł., z fundacji śp. Konstantego Zaborskiego 57 zł., Teofil Merunowicz jako półroczną wkładkę 1 zł. Za wszystkie te datki składa zarząd bursy szanownym ofiarodawcom stokrotne Bóg zapłać. Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy nawet i najmniejsze w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach przyjmuje dyrekcja towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie ul. Skarbkowska l. 39 lub zarząd bursy przy ul. Batorego l. 38. Przesyłka gotówką nawet i we Lwowie najdogodniejszą za przekazem pocztowym.

W okolicy Gorlic, jak donoszą *N. Reformie*, stanąć ma fabryka kwasu siarczanego. O pozwolenie wybudowania tejże wniosła znana pragska firma „Dawid Starck“ przez swego pełnomocnika p. Zinsa w Tarnowie podanie do starostwa gorlickiego. Do wyrobu kwasu siarkowego służą będą rudy siarczane z Węgier i odpadki kwasu siarkowego z destylarni nafty, nad których użytecznością liczne badania przeprowadzone zostały za inicyatywą Wydziału krajowego.

Komisja krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. W myśl zmienionego przez Sejm statutu powołani zostali do składu krajowej komisji dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego następujący nowi członkowie: pp. Bolesław Baranowski, radca szkolny; Juljusz Bykowski, prof. technologii mechanicznej w szkole politechnicznej we Lwowie; Jan Franke, prof. mechaniki w szkole politechnicznej i prezes Towarzystwa technicznego we Lwowie; Kazimierz Laskowski, radca namiestnictwa; Edmund Mochnacki, radca Wydziału krajowego i prezydent miasta; Arnolf Nawratil, inspektor przemysłowy; Juljan Zacharjewicz, prof. szkoły politechnicznej; dr. Alfred Zgórski, dyrektor banku krajowego i Franciszek Zima, dyrektor kasy oszczędności.

Prócz powyższych nowych członków wchodzi w skład komisji członkowie dawniej powołani: hr. Włodzimierz Dzieduszycki, ks. Jerzy Czartoryski, Władysław Fedorowicz, dr. Faustyn Jakubowski, hr. Karol Lanckoroński, August Schellenberg, dr. Józef Wereszczyński, dr. Ferdynand Weigel, dyrektor Ludwik Wierzbicki.

Od czasu, jak w roku 1877 utworzone zostało przy Wydziale krajowym odrębne ciało doradcze dla spraw przemysłu krajowego, biorą bez przerwy udział w jego czynnościach pp. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, August Schellenberg, dr. Ferdynand Weigel, dr. Józef Wereszczyński i dyrektor Ludwik Wierzbicki.

Zasiadali oni w pierwszym, tymczasowym Komitecie doradczym dla spraw rękodzielnictwa krajowego (1877—1879), następnie w kuratorji dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego (1879—1884) wreszcie w „komisji krajowej dla przemysłu domowego“ i rękodzielniczego w dawnym jej ustroju i w obecnym zmienionym jej składzie wskutek uchwały sejmowej. Pierwsze posiedzenie tej wzmocnionej komisji odbyło się wczoraj.

Włamanie się. Onegdajszej nocy zakradł się niewysłędzony dotąd zoczyńca do szynku Hersza Zimanda przy ulicy Kleparowskiej, pod l. 19, oderwawszy okiennice i wybiwszy szyby u okien. Zabrał ze sklepu po rozbiciu ludy pozostawione drobne pieniądze, oraz kilka flaszek likieru, przekąski, masło itp. produktu, poczem otworzywszy sobie drzwi frontowe od środka, zamknięte na haki, wyostał się na ulicę. Sprawca jako ślad po sobie pozostawił na ladzie młotek, a młotek ten naprowadził już w części policję na trop zbrodniarza.

Urowadzenie koni. W rzeczywistości l. 51, przy ulicy Janowskiej, niewiadomy sprawca oderwawszy onegdajszej nocy ze stajni skobel, wyprowadził z tamąd parę koni, wartości 130 do 140 gld., na szkodę Arona Kugla. Podejrzanie padło na notowanego koniokrada Icka Herbera, będącego pod dozorem policyjnym, a który sprzedawać miał w dniu następnym na placu parę koni.

Kradzież na pogrzebie. Idącej w orszaku pogrzebowym Marcie Podgórskiej, żonie karawaniarza, zamieszkałej pod l. 13, przy ulicy Grodzieckich, skradziono wczoraj z kieszeni sukni pulares z kwotą 7 gld. i kartkę loteryjną, na którą była wygrała terno.

Kradzież. Salomon Glasmann, fabrykant wody sodowej pod l. 9, plac św. Teodora, zamieszkały, sprawił na policję Antoniego Antoszewskiego, parobka swego, obwiniając go o kradzież 10 mosiężnych kranów do wyszynku wody sodowej służących, wartości 50 gld. Krany te złożone były w skrzynce, o czem wiedział obwiniony i tylko on jeden miał do nich przystęp. Antoszewskiego osadzono w areszcie.

† **Stanisław Karol Czarnecki**, asystent politechniki, urodzony w r. 1861, zmarł we Lwowie.

Zwodniczy geschäft. W miasteczku Nawarji, pod Lwowem, znany wszystkim spekulantom Abrahamko, przyszedł w tych dniach do miejscowego aptekarza, prosząc go o zbadanie gatunku metalu, który z sobą przyniósł. Ekspertyza wykazała, że metal jest srebrem. W miasteczku gruchnęła wieść iż spekulant zrobił „kolosalny interes“, nabywając od jakichś nieznanym przejezdnych ogromną bryłę srebra — za niską cenę sto kilka zł. Winszowano i zazdroszczono. Wkrótce jednak przy sprzedaży owego srebra we Lwowie okazało się, iż owa bryła była zwykłym ołowiem, srebrem zaś tylko kawałek do bryły przylutowany i właśnie w aptecce zbadany. Naturalnie w Nawarji prędko i ta wieść gruchnęła, ale winszować i zazdrościć przestano.

Krakowskie towarzystwo prawnicze rozpoczęło wydawać własne czasopismo miesięczne p. t. *Kronika prawnicza* pod redakcją dr. Fr. Kasparka, prof. uniwersytetu.

Nowy tor kolejowy. W tych dniach, jak donosi *Kur. Krak.*, rozpocznie się budowa drugiego toru kolejowego na linii transwersalnej z Krakowa do Skawiny.

Stow. młodzieży handlowej w Krakowie odbyło 26. lutego doroczne walne zgromadzenie. Fundusz obrotowy wynosi 106 złr. 59 ct., biblioteka zawiera 1038 tomów, członków rzeczywistych i uczestników jest 90, oprócz honorowych. Sekretarzem na r. 1888 wybrano p. Karola Krupińskiego, zastępcą tegoż p. Klemensa Zguda.

Zmarli. W Wiedniu radca pocztowy Doskoczil, były urzędnik policyjny. Brał on czynny udział w śledztwie w głośnej defraudacji Zalewskiego. Tamże pułkownik placu Oskar Madurowicz, brat profesora uniwersytetu jagiellońskiego.

Samobójstwo spekulanta. W Wiedniu zastrzelił się w łaźni publicznej giełdista niejaki Turnauer, który straciwszy na niefortunnych spekulacjach handlowych cały majątek, obrzydził sobie życie w ubóstwie. Pozostawił po sobie młodą żonę i 70-letnią matkę.

Eksplozja na statku. W Villejo w Kalifornji eksplodował wczoraj na statku kocioł w chwili, kiedy z pięćdziesięciu pasażerami odbijał od brzegu. Czterdzieści osób postradało życie.

Eksplozja gazu wybuchła w Barcelonie w ratuszu rządząc straszne spustoszenie. Kilka osób przechodzących placem Konstytucji zostało odłamami muru uszkodzonych. Dwie osoby nawet podobno zostały zabite.

Wielki pożar zniszczył dnia 28go z. m. fabrykę jutowych wyrobów braci Pacherów w Meidling. Pożar

wybuchł w nocy i ogarnął wnet cały budynek. Szkoda zrzadzona pożarem wynosi około 50.000 gld.

Rozbicie się statku austriackiego. Statek austriacki „Nilo“ rozbił się d. 27. zm. na wybrzeżach Hiszpanii koło Belerna. Statek odplynał spokojnie, naraz zerwał się straszny orkan, który go pędził na skały. Wszelkie wysiłki załogi składającej się z 12 ludzi i kapitana zostały bez skutku. Kapitan widząc pewną zgubę wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Sześciu ludzi zginęło, sześciu uratowało się i szczęśliwie przybyło do wybrzeży. „Nilo“ naładowany był cegłą i cementem i zdążył do Buenos-Ayres.

Wielka upadłość. Znana firma handlująca chemikalem Seckendorf, Lewino i Sp. w Norymberdze zastanowiła wypłaty. Pasywa wynoszą 6 milionów franków. Zakład kredytowy, który stał poprzednio z firmą tą w stosunku, od dwu lat już wszelkich interesów zaniechał.

Tania podróż. Nie ma tego złego, któreby komuś na dobre nie wyszło. Tak sobie powiedział zapędzony p. X. w Warszawie, który w tych czasach odbył zupełnie darmo podróż do Berlina, dzięki jedynie spadkowi kursów. Wyjechał on 15. lutego, do stolicy niemieckiej, mając do załatwienia jakiś interes, i w tym celu całą posiadaną gotówkę, w kwocie 5.500 rs. zmienił na marki po kwocie 173 za 100 rs., otrzymał zatem 9.515 marek. Podróż i dziesięciodniowy pobyt nad Spreą, kosztowały p. X. około 415 marek, żył bowiem wcale przyzwoicie i nie oszczędzał grosza. Ponieważ interes nie mógł być załatwiony, p. X. powrócił wczoraj do Warszawy, a na wyjeździe musiał zmienić ponownie gotówkę na ruble. Nie będąc finansistą, p. X. mało się zastanawiał nad cedułami giełdowymi, zdziwił jednak się niezmiernie, gdy mu za 100 marek oświadczono aż 60 rs. 75 kop., a zatem za 9.100 marek zapłacono 5.528 rs. Tym sposobem cała podróż nie tylko nie nie uszczupliła funduszu p. X. ale jeszcze przyniosła mu 28. rs. czystego zysku.

Szajka kobiet. Pod Mińskiem gubern. schwymano bandę kobiet, złożoną z pięciu osób, które trudniły się kradzieżą koni. Hersztem była 27letnia wdowa, obwiniona o otrucie męża.

Praktyczne obuwie. Jeden z szewców warszawskich poczynił starania o uzyskanie patentu na obuwie z obcasami ruchomymi. Pomysł to dość praktyczny. W jednej połowie obcasa nieruchomego umieszczony jest w środku gwint, a płaszczyzna pokryta jest blachą mosiężną. Druga połowa obcasa jest okrągłą na śrubie, którą się wkręca w gwint, umocowany w nieruchomej części obcasa. Otóż obcas taki ma tę praktyczną stronę, iż codziennie lub co dni kilka obracać go można, przez co uniknie się ścinania obcasów, które aż do zupełnego zniszczenia będą równe.

Śmierć w pojedynku. Przygnębiające wrażeń w całej okolicy między Kolem a Łęczycą wywołał rezultat pojedynku, jaki się w tych dniach odbył między panami X. i Y. Sprzeczka między przeciwnikami, przedtem przyjaciółmi, wynikała na balu publicznym w Kole. Krewki p. Y. wyrzucił p. X. czynną zniechęcającą, która wywołała żądanie honorowej satysfakcji. Warunki pojedynku były dość ostre i przeciwnicy strzelali na kółko. Pan X. położył p. Y. trupem na miejscu. Zraniony był to młody człowiek, liczący dwadzieścia parę lat wieku.

Zamach na prezydenta Cleveland'a. W Waszyngtonie schwytyany został niedawno żyd polski, któremu udało się dostać do „białego domu“ pod pretekstem, że mu prezydent Cleveland przyrzekł 4000 dolarów. Przy zaarrestowaniu znaleziono nabyty rewolwer. a gdy policja schwytała go, zaczął krzyczeć: „Muszę go zabić!“ Podczas śledztwa wykazało się, iż nazywa się on Isaacs, cierpi na obłąd umysłowy i ma ideę fixe, że wszyscy oficjaliści rządowi są złodziejami i że aby położyć koniec ich gospodarce należy zamordować prezydenta Cleveland'a. — Isaacs posiadał niegdyś majątek, który stracił, jak mniema z winy urzędniczych.

Teatr klasyczny. W ubiegłą niedzielę uczniowie IV. gimnazjum w Warszawie, w mieszkaniu jednego z nauczycieli odegrali teatr klasyczny. Intrygę przedstawienia stanowiła uwertura z „Antygony“ Mendelssohna, odegrana na cztery ręce przez uczniów Arcta i Gecowicza. Następnie chór uczniów wykonał kilka strof i antistrof z tragedji Sofoklesa „Antygona“. Dalej sły dialogi Antygony i Kreonta z odpowiedzianym chórem.

Na zakończenie niezwykłego widowiska odśpiewane zostały dwie pierwsze strofy dzieła Horacjusza: *Carminae saeculare*.

O Stanleyu nadeszła do Londynu wiadomość dotowana z d. 15. października z. r., z której pokazuje się, że Emin basza oczekiwał przybycia Stanleya w listopadzie i miał mu polecić drogę przez Mombara jako

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami.

SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skuteczna się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji

najodpowiedniejszą. Zachodzi zatem prawdopodobieństwo, że skoro na przybycie wiadomości tej potrzeba było czasu od października do lutego przeto możebne jest, że wieści z głębi Afryki o postępach ekspedycji, mogły jeszcze nie nadejść. Prawdopodobnym jest również, że Stanley wyruszywszy raz z Aruwimi, nie znalazł dotychczas sposobności przesłania o sobie jakiegokolwiek wieści.

Hr. Tolstoj założył w cesarstwie stowarzyszenie wstrzemięźliwości. Dzieli się ono na trzy klasy. Do pierwszej należą ci, którzy nie piją żadnych spirytualjów, do drugiej, co używają piwa i wina, do trzeciej pijący tylko piwo. Stowarzyszenie od kwietnia zacznie funkcjonować.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 3. marca. Do *Pol. Corr.* donoszą: Od jesieni zeszłego roku trwają tu ustawiczne transporty wojsk ku zachodniej granicy, mianowicie w małych oddziałach. Cel tych ruchów zupełnie nie jest jasny. Dotyczy to szczególnie artylerji i kawalerji. Przed kilku tygodniami odkomenderowano z Pilicy (gub. piotrkowska) stacjonowany tam oddział artylerji, a zastąpiono go innym, zaopatrzonym w sześć dział. Przenoszenie pułków kozackich ma nastąpić później na kilku punktach równocześnie, zarazem ma nastąpić pomnożenie oddziałów stojących bliżej granicy.

Zarząd kolei Iwanogród-Dąbrowa otrzymał polecenie, aby miał w pogotowiu znaczniejszą ilość krytych wagonów na linjach głównych.

Wiedeń 3. marca. *Deutsche Ztg.* otrzymuje telegram z Warszawy, donoszący, że rząd buduje ogromne kasarnie w Puławach. Również i twierdza Demblin ma być znacznie wzmocniona. Wszystkie wsi w okolicy są przepelnione wojskiem, wskutek czego artykuły żywności podrożały tak, że między ludnością wielki panuje niedostatek. Śniegi dochodzą metra grubości, mroz wynosi 16 stopni.

Berlin 3. marca. Rozmaite dzienniki petersburskie przypisują winę kryzys finansowej w Rosji nieprzyjaznemu usposobieniu kół politycznych i kapitalistycznych Niemiec. *Građanin* radzi zupełnie otwarcie, jako remedium zastanowić wypłaty w razie, gdyby kurs rubla z 1. kwietnia nie podniósł się do 200 m.

Nowosti upatrują natomiast ratunek w wojnie, jeżeli Niemcy polityką finansową nie przestaną zwalczać polityki rosyjskiej.

Berlin 4. marca. *Berliner Tagblatt* dowiaduje się ze sfer dworskich, że cesarzewicz wychudł wskutek choroby: zdrowy ważył on 90 kilo, w listopadzie 72 kilo, a w połowie lutego ważył zaledwie 58 kilo. Broda posiwała zupełnie. W ostatnich dniach stan jego pogorszył się w skutek pojawienia się nowej narośli w gardle poniżej prawionej rurki; dalsze nabrzmiewanie tej narośli może spowodować bezpośrednio katastrofę. Również grozi niebezpieczeństwo pęknięcia jednego z większych naczyń krwionośnych w skutek zatamowania oddechu.

Dla charakterystyki obecnej sytuacji targu walorami rosyjskimi ważną rzeczą jest oświadczenie tutejszej „Diskonto-Gesellschaft“, że wszystkie znajdujące się w jej posiadaniu walory rosyjskie wysprzedala.

Politische Nachrichten donoszą, że rząd przedłoży parlamentowi żądanie kredytu 18-20 milionów na budowę kolei strategicznych ku granicy wschodniej.

Paryż 4. marca. Dzienniki donoszą, że Grevy na wiadomość o zasądzeniu Wilsona wybuchną płaczem. Liczni posłowie i senatorowie wyrazili byłemu prezydentowi swe współczucie. Wilson oświadczył, że ma jeszcze nadzieję na sąd apelacyjny, gdyż wyrok jest nieprawny. Dzienniki radykalne uznają wyrok za sprawiedliwy; dzienniki rządowe milczą.

Stambuł 3. marca. Sprzedaż i wywóz wyrobów bawełnianych z portretem ks. Battenberga, pochodzących z fabryk angielskich a przeznaczonych dla Bułgarii, natrafia na przeszkody.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Poznań 4. marca. Niemiecka admiralicja zamówiła w Elblągu dwie łodzie torpedowe, a admiralicja włoska 10.

Wiedeń 5. marca. Wczoraj w niedzielę odbyło Koło polskie kilkugodzinne posiedzenie. Na

początku odczytano około 100 petycyj przeciw podatkowi wódczanemu i oddano polskim członkom komisji gorzelnianej. Petycję właścicieli większych posiadłości z Stanisławowskiego podpisaną przez Wł. Gnięwosza, a nadesłaną na ręce Cieńskiego, odrzucił Jaworski jako obelżywą dla Koła, znajduje się w niej bowiem ostry ustęp przeciwko tym członkom Koła, którzy są „trabantami ministerjalnymi“.

Następnie zainterpelował Grotowski, jak właściwie stoi kwestja z całą sprawą wódczaną. Mowca wystąpił przeciw systemowi tajemniczości przywódców Koła i wyraził obawę, że wszystko źle się skończy.

Jaworski odpowiedział, że przywódcy Koła na wszystko baczne zwracają oko, ale wszystkiego powiedzieć nie może. W każdym razie rezultat rokowań będzie przedłożony Kołu do weryfikacji. Jnni także żądali, aby Jaworski sprawę wyjaśnił, wreszcie na wniosek Abrahamowicza zarządzone tajne posiedzenie, aby się naradzić, jaką strategię w sprawie wódczanej Koło wybierze.

Jak dowiaduje się z najlepszego źródła, kampanja wódczana „Kola“ zupełnie się nie udała, a tego rodzaju narady nie mają żadnego faktycznego znaczenia.

Po otwarciu napowrót jawnego posiedzenia zabrał głos Orzechowski żądając w imieniu konsumentów, aby Koło nie tylko interes właścicieli gorzelnii uwzględniało, ale także wystąpiło przeciw wysokiemu podatkowi konsumcyjnemu od wódki, który mocno wiejskiej ludności odczuć się da. Niektórzy wielcy właściciele nazwali Orzechowskiego „chłopomanem“ (nie wielka obraza! Red.) Już o chłopów Koło dbać jakoś będzie.

Chamiec radził, aby za kwestję gorzelnianą żądać innej kompensaty od rządu. Jaworski się temu sprzeciwił. (Rozumie się, trzeba wszystko robić dla platonicznej miłości! Red.) **Karol Lewakowski** zastrzegł się przeciw potajemnym układowi przywódców Koła i zażądał, aby do niczego nie zobowiązywano się bez przyzwolenia całego Koła. Z tego się okazuje, że na tajnym posiedzeniu nie powzięto żadnej uchwały. **Bartoszewski** postawił wniosek, aby Koło poparło wnioski Tuerka i Kronawettera w sprawie legalizacji, mianowicie, żeby kwota do 500 zł. wolną była od legalizacji. Jaworski odpowiedział, że sprawa ta nie może już być traktowaną, ponieważ Koło powzięło już decyzję. **Orzechowski** polemizując z Jaworskim, dowodził, że przymus legalizacyjny głównie dotyka włościan na korzyść notarjuszów. Koło powinno przynajmniej poprzeć wniosek Tuerka i Kronawettera. Twierdzenie Jaworskiego, że sprawa została już w Kole załatwioną, niczego nie dowodzi. Koło może cofnąć uchwałę. **K. Lewakowski** najgoręcej poparł Orzechowskiego i wyraził ubolewanie, że Koło zbyt powierzchownie zajmuje się niejedną kwestją, a to samo stało się i w sprawie legalizacyjnej, postawił wreszcie wniosek formalny, aby Koło reasumowało swą uchwałę, co nadspodziewanie zostało przyjęte. We wtorek tedy sprawa legalizacyjna przyjdzie znowu na porządek dzienny Koła.

Jaworski zażądał dalej, aby Koło obradowało nad wnioskiem Lichtensteina (szkoły wyznaniowe) ponieważ wniosek ten wkrótce przyjdzie pod obrady Izby. **Rutowski** i **Chrzanowski** zastrzegli się przeciw raptownemu przemłoceniu tej ważnej sprawy w Kole i zażądali osobnego na to posiedzenia, co też uchwalono.

Nastąpiła dalsza dyskusja nad budżetem. Wnioski **K. Lewakowskiego** o znizenie cen soli bydłowej, **Romaszkana** o zaprowadzenie państwowych urzędów pocztowych w miastach o 10.000 mieszkańców i **Niemczynowskiego** o pomnożenie listonoszów we Lwowie, zostały przyjęte. Koło wniosie je w Izbie w formie rezolucyj.

Wiedeń 5. marca. Gielda. Kredyty 268.30.

Berlin 5. marca. Paryski profesor, dentysta **Ewans** powołany został do San Remo. (A po cóż tam znowu dentysty? Red.)

Nadeszła tu z San Remo wiadomość przedstawiająca stan następcy tronu jako pełen nadziei. Cesarz uda się prawdopodobnie w maju do San Remo, aby syna odwiedzić.

Berlin 5. marca. *Nordd. Allg. Ztg.* grozi Szwajcarji z powodu rzekomego popierania antyniemieckiej agitacji. Pretekst do tych groźb dała antibismarkowska broszura wydrukowana w Szwajcarji p. t. „Vive la France“.

Madryt 5. marca. Pogłoski o zamierzonym ustąpieniu rejentki matki, są nieprawdziwe. Przeciw dziennikom, które tę wiadomość podały, wdrożono śledztwo karne.

Bukareszt 5. marca. Ministerstwo podało się do dymisji.

Stambuł 5. marca. Tutejszy ambasador niemiecki wywiera na Portę presję w duchu żądań rosyjskich, Porta jednak postanowiła wyczekiwać rezultatu misji Herberta Bismarka w Anglii.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 2. marca. Wobec słabego usposobienia, jakie w handlu zbożowym ogólnie panuje, na dzisiejszym targu na Kleparzu ruch znaczniejszy nie zdołał się rozwinąć, a chociaż ceny z małemi tylko zmianami utrzymywały się dotychczas, to jednak dla braku odbytu tendencja ku niższe objawia się coraz silniej.

Placono za pszenicę białą od 7.40 do 7.80 gld., za żółtą od 7.35 do 7.70 gld., za czerwoną od 7.40 do 7.75 gld.; za żyto od 5.40 do 5.80 gld.; za jęczmień od 5.25 do 5.75 gld.; za owies od 5.25 do 5.75 gld. (z akecyzą). — Wszystko za 100 kilogr.

(1) **Targ zbożowy.** Podwoleczyska 2. marca. (Oryginalne sprawozdanie. Przedruk wzbroniony.)

Od ostatniego sprawozdania zeszłego tygodnia nie zaszło nic, coby na targ tutejszy korzystnie wpłynąć mogło. Te same utrudnienia w komunikacji i niepewna sytuacja polityczna w żaden sposób do rozbudzenia ruchu przyczynić się nie mogły. Do wyż przytoczonych niekorzystnych warunków przyczyniła się jeszcze obecnie w parlamencie niemieckim tocząca się dyskusja nad ustawą o tak zwanym „Identitätsnachweis“. Wskutek niepewnego wyniku dyskusji nad nową tą ustawą konsumenci zagraniczni, rekrutujący się przeważnie z Niemiec, musieli się rezerwować, a temsamem i targ tutejszy przeminął bez transakcji za granicą, kupcy zaś krajowi z powodu trudności komunikacyjnych ograniczali się z zakupnem do możliwych ostatecznych granic. W ogóle targ w ostatnich dniach przeminął prawie bez żadnych ważniejszych transakcyj.

Ceny targowe. W artykułach niewymienionych ceny były nominalne. Za 101 klg. wraz z worem, bez cla loco magazyn kolejowy placono:

Rosyjska pszenica dworska czerwona	gld. 6.— — 6.50
„ „ „ żółta	„ 5.90 — 6.30
„ „ „ mieszana	„ 6.— — 6.30
„ jęczmień	„ 3.50 — 4.40
Rosyjski owies	„ 3.60 — 3.75
Rosyjskie siemię konopiane	„ 8.— — 8.45
Rosyjska tatarka	„ 5.— — 5.50
Rosyjski groch „Victoria“	„ 7.50 — 8.75
„ „ biały	„ 4.— — 5.50
Rosyjska wyka	„ 5.00 — 5.40
„ soczewica	„ 4.00 — 4.70
Za 100 klg. bez wora loco magazyn kolejowy	
placono:	
Krajowa pszenica dworska	gld. 6.00 — 6.45
„ „ „ chłopska czerwona	„ 5.80 — 6.40
„ „ „ żółta	„ 5.70 — 6.20
Krajowe żyto	„ 4.00 — 4.50
Krajowy jęczmień	„ 3.50 — 4.50
„ owies	„ 3.80 — 4.15

Nadesłane.

ZOFIA BENDEL, Jaworów
ADOLF SOKAL, Lwów
zaręczeni.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych
D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego l. 12. I. p. (też listownie i leki)

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUIM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUIM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUIM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Pożyczek hipotecznych

ładź nowych, bądź konwersyjnych na dobra i domy z podatkiem domowoczynszowym — z wyłączeniem na domy i grunta miejskie małych miast i na grunta rustykalne — a za opłatą 5 1/4% od 100 wraz z umorzeniem, w półrocznie z dołu płatnych ratach — udziela Bank austro-węgierski w 4% list. zast. na lat 50, przyzwalając na zyczenie stron i na krócej trwający plan umorzenia.

Odnosne listy zastaw. wypłaca ten bank sam stronom po kursie obecnym 90 zhr. 10 ct. za zhr. 100.

Informacji ku całkowitemu przeprowadzeniu pożyczek także w innych bankach w jaknajkrótszym czasie, udzieli we Lwowie, ulica Pańska 1. 13.

Julian Topolnicki
emeryt. urzędnik
banku austro-węgierskiego.

Lwów 3. marca 1888.

Kakao w proszku (entölt)

wybory w smaku a połowę tańszy jak nolandzki w puszkach 1/2 kilogr. i 1/4 kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 zhr. 20 ct

1 1/2 kilo karmelków mieszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą za zaliczką.

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjański 10

poleca zbioru majowego: 1/2 kilo Congo — zhr. 1.60

" " Souchong czarna " 2.—

" " " zbioru majowy 3.—

" " Kaysow czarna — 4.—

" " Melange de Londres 4.—

" " Pecco — 3.—

" " karawanowa 4.—

" " „ najprzedniejsza 6.—

" " Wysiewki herbaciane 1.30

" " „ najlep. herbat 1.60

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Eine leistungsfähige Firma

welche jede Woche ca 80 — 100 Stk. Schweine, schwere, weisse Waare liefern kann, wird gesucht. Offerten unter Chiffres K. L. 992 an Rudolf Mosse, Rapperswil (M a 1191 Z). (Schweitz).

Słabość mężka

skutki szczególnie tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licnych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zhr. Cena wydania niemieckiego 2 zhr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mężką. Za nadesłaniem franc. należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) (w Niemczech.)

Papiery wartościowe i monety

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami bez doliczenia prowizji

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 1.

w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego

Zlecenia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

KONKURS.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie Brzeżańskim rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 400 zhr. w.a. i dodatkiem z oględzin bydła na rzeź przeznaczonego.

Ubiegający się o tę posadę panowie kandydaci zechcą swoje udokumentowane podania nadesłać do Urzędu gminnego w Kozłowie do dnia 30go marca 1888, przyczem się nadmienia, że pierwszeństwo doktorzy medycyny mieć będą.

Kozłów dnia 26. lutego 1888.

Naczelnik gminy

Wojciech Kasprzyk

Na Święta!

- | | |
|---------------------------------------|-----------|
| 4 1/2 kl. Cykuty w cukrze | 6.80 |
| 4 1/2 kl. Cytryn 36-45 szt. | 1.60-80 |
| 4 1/2 kl. Daktyli najcenniejszych | 8.20 |
| 4 1/2 kl. Fig sułtańskich | 4.10 |
| 4 8/10 kl. Grzybów suszon. najc. | 8.70 |
| 4 kl. Grochu zielonego w pusz. | 4.60 |
| 4 8/10 kl. Ceylon kawy od | 9-10.50 |
| 6 Słoików kompotu | 3.25 |
| 4 1/2 kl. Karfiółów | 1.60-2.— |
| 6 but. Koniaku węgiersk. | 4.80 |
| 6 but. Koniaku francuskiego | 12.50 |
| 4 8/10 kl. Migdałów najc. | 6.80 |
| 4 8/10 kl. Migdałów celnych | 5.80 |
| 4 8/10 kl. Marmelady morelowej | 3.90 |
| 4 8/10 kl. Orzechów włosk. | 1.80-2.20 |
| 4 1/2 kl. Owoców w cukrze | 7.80 |
| 4 1/2 kl. Powidł I. | 1.50-1.70 |
| 4 1/2 kl. Pomarańc 25 do 40 sztuk | 1.60-1.90 |
| 4 1/2 kl. Rodzyneków | 2.80-3.20 |
| 4 1/2 kl. Smalcu I. | 3.70 |
| 4 8/10 kl. Słoniny | 3.30-3.70 |
| 4 8/10 kl. Śliw suszon. I. | 1.40-2.— |
| 4 1/2-8/10 kl. szynki węd. | 5.40-5.80 |
| 6 butelek Wina białego lub czerwonego | 2.20-5.80 |
| 2 kl. Węgorza marynowanego | 2.15 |

Z poważaniem

Tomasz Gurowicz
w Budapeszcie

VII. Kiraly utca 23. sz.

ALOJZY HÜBNER

Skład farb i materiałów ulica Karola Ludwika 1. 13.

(dawniej eukiernia Rotlendera) poleca

w każdym domu potrzebne:

MYDEŁO, KROCHMAL, FARBKI do bielizny, SODE SZCZOTKI wszelkiego rodzaju, OLIWE do świecenia, KNOTKI, FARBY do farbowania materij, MASE do podłogi, WOSK, ZAPASKI etc. etc.

Cennik dla każdego gratis.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Dwuletni Crategus (biała Cierń na żywo) po 3 zhr. 50 ct.

Akacja, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po 2 zhr. 50 ct.

Dwuletnia sosna 1 zhr., świerk 1 zhr. 60 ct., modrzew 2 zhr.

Jednoroczna sosna, świerk i modrzew po 70 centów.

Wszystko za 1000 sztuk.

Drobne jabłunki i gruszki po 1 zhr. leśniczyna po 2 zhr. 50 ct. za 100 szt.

Nasionie sosny 1 zhr. 60 ct., świerka 65 ct., modrzewia 75 ct.

KALENDARZ ILUSTROWANY

„Kurjera Lwowskiego“

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji na rok 1888

jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 40 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 zhr. (Za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).

Dla prenumeratorów „Ruchu“ i „Kurjera Lwowskiego“ 30 centów z przesyłką pocztową 40 centów.

Główny skład w Administracji „Kurjera Lw.“



Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ilnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3. w Krakowie, Sukiennice 1. 20., w Czerniowcach, Rynek 1. 2.

Osoby potrzebujące pewnej pomocy lekarskiej w ścisłej tajemnicy, znajdują takową pod gwarancją absolutnej dyskrecji i niezawodnego skutku, jedynie u doświadczonego lekarza, specjalisty do organów płucnych, mieszkającego przy placu Halliwickim 1. 13, pierwsze piętro. Separowane ordynacje od 1 do 2 i wiewrowane od 7 do 8. Także listownie oraz i leki. Adres: **Fr. Galkiewicz** 13. plac Halliwicki.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapielny 1. 27

przyjmuje wszelką reparaację maszyn i narzędzi rolniczych i skutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Piekarni z odpowiednim pomieszczeniem poszukuje się. — Wiadomość w Adm. Kurjera. „Piekarnia“. 378

Polominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynki 1. 2. 341

Kaszy ogniotrwałej z amerykańskimi zamkami: sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29. 233

Kto tylko Ящипина познаеть, Вев вещи у него покупаеть; Вотъ напримеръ: ящипетки, франи, Дамскии сукни, сподни, шапоклани... Русскии братья! къ намъ обратитесь. А убьдитесь вскорь, що не обманитесь.

Армянская 2.

Premiowane własne wina Heygalia Tokajskie beczkami z Mady, oraz butelkami wedle koncesyj z r. 1882 nabywać można u właścicieli pani A. Neupauer ulica Kochanowskiego 1. 6. 264

Kawaler mogący złożyć 2000 do 3000 zhr. kaucji poszukuje posady kasjera. Zgłoszenia pod literami K. L. w Administracji Kurjera. 375

Lekeje tańców udziela Budkowski z Warszawy Rynek 1. 12. 393

Wypożyczalnia fortepianów Rynek 12. piętro. 392

Dla pp. magistrów farmacji spółka dzierżawa lub kupno, korzystnego interesu w większym mieście powiatowem, z kapitałem 5 do 10 tysięcy zhr. Bliższa wiadomość w administracji Ku jera Lwowsk. 407

200 resztek ubrania przenoszono poleca zakład Jaszczyżyna. Ormiańska 2. 406

Leixon Brockhausa zupełnie nowa wy — tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji. 411

Cytry na raty poleca Kalinowski upoważniony metr cytry, fortepianu, śpiewu. Lyczaków 7. 415

40 centów miesięcznie abonamentu, a kaucji zhr. 1 tylko składa się na wypożyczenie książek polskich, francuskich i niemieckich (nie prowincję 10 tomów naraz zhr. 1) największej wypożyczalni książek Stanisława Köhlera, Batorego 28. Lwów. 408

Znaleziono pęk kluczy na placu Marjańskim. Właściciel raczy się zgłosić Sykstuska 22. u Krocha, marlarza szylidow. 409

Osoba z dobrego domu, mówiąca biegle po francusku, mająca przy sobie 6 letnią córeczkę, dziecko doświadczone, jako t warzybre, poszukuje miejsca, jako t warszka, lektorka lub zarządczyni domu. Wymagania skromne. Odpowiedź w administracji „Kurjera“ pod l. 6-36. 414

Pisarz ekonomiczny potrzebny płać ca 100 zhr. i w kt. — Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Ochrony Słów, własna kamienica plac Chocimski 413

Elegancko umebłowany pokój z sobym wehodem, usługa i opłatem, za mierną cenę do wynajęcia. Ormiańska 33. III. piętro. 401

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

5, 4, 3, 2, pokoje z łożniami, pokojem kawalerskim, sklepem, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kozłowskiej, wynajmuje Zarząd racjonalności Emila Bertemiljana Brajer. 326

4 pokoje Kurni ka czyli Długosza 404

Do wynajęcia zaraz ulica Strykowska 1. 58. II. piętro 3 pokoje i kuchnia — 2 pokoje, kuchnia i spiżarnia. 389

Ulica Kraszewskiego 1. 2. parter 3 pokoje, nyzka, i kuchnia i spiżarnia. L. 17. 4 pokoje, sjonka i kuchnia. II. piętro 1. 17. od 1go maja 1888. 401